przewodnik

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN

ISSN 1897-841X 08/2023 (224)

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz, jeśli możesz

Sierpień – to pełnia żniw i czas znojnego trudu rolnika

Spis treści:

- Sierpień 2023 – calendarium .....str. 3
- U końca kadencji - rozmowa z prezesem Ryszardem Cebulą ..... str. 10
- U schyłku pandemii – prezentacja Koła PZN Przemyśl..... str. 15
- Witryna poetycka ..... str. 24

Koleżance

Małgorzacie Szarleja

*za bezinteresowne włączenie się w akcję kolportowania lub - po prostu - w naszym środowisku swoimi kanałami podjęcia się dystrybucji i propagowania na stronach „**Facebook**" - jednego z najpopularniejszych portali społecznościowych - elektronicznych wydań rodzimego miesięcznika, co w jego 19-letniej historii - przy braku wydań w czarnym druku - jest wielkim ewenementem i gestem, który przysporzył nam dużo satysfakcji i radości.*

Za oddolną inicjatywę, która już cieszy się dużym zainteresowaniem - w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego „Przewodnika" - składam najserdeczniejsze słowa podziękowania, uznania i nieukrywanej wdzięczności.

Z wyrazami szacunku
Zygflor

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych
Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie
Skład redakcji:
Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor" – Zygmunt Florczak
Opracowanie graficzne okładki i skład: „Zygflor" – Zygmunt Florczak
Współpracują:
Renata Fronc, Zuzanna Ostafin, Kazimierz Bacewicz, Janina Baran
Adres siedziby redakcji: 35–045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9
tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328
e–mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl
www. http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/

Sierpień

- to kolejno drugi miesiąc wakacji i ósmy miesiąc w roku, który według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni.

Wedle badań Aleksandra Brücknera - *historyka literatury i kultury polskiej* – dawne określenie tego czasu **sirzpień** – pochodzi od używanego w żniwa **sierpa**. Inna staropolska nazwa miesiąca, to **stojaczka**, zaś u innych nacji: czeska **srpen**, ukraińska **серпень**; chorwacka **srpanj**.

Łacińska nazwa miesiąca **Augustus** – zapożyczona przez większość języków europejskich - została nadana na cześć cesarza Oktawiana Augusta i pod takową funkcjonuje do dziś. Istnieje legenda, że początkowo sierpnia było tylko 30 dni. Sam Oktawian August rozkazał dodać kolejny, aby ten miesiąc nie był krótszy niż lipiec, nazwany na cześć innego cesarza rzymskiego Juliusza Cezara.

Sierpień, to nie tylko czas zbierania z pól – żniw - ale również moment inauguracji zrywania z drzew i krzewów owoców oraz posykiwania – w celu wykonania przetworów - wielu warzyw.

W sierpniu przyroda zaczyna zmieniać swój kolor, czyli barwy. Zauważmy, że w pierwszych dniach miesiąca liście są jeszcze jasnozielone, zaś w ostatnich dniach zaczynają na nich pojawiać się przebarwienia oraz pierwsze zżółknięcia .

Sierpień dla naszego Narodu – z powodu bardzo wielu trudnych zdarzeń, które zdarzyły się lub zainicjowały w jego trakcie - jest uważany za niezwykle trudny miesiąc i czas, o czym w poniższym zestawieniu faktów i dat.

Z sierpniem wiąże się ogromna liczba znaków ludowych, za pomocą których nasi przodkowie próbowali przewidzieć pogodę na nadchodzącą jesień i zimę. Na przykład ciepły i deszczowy sierpień zapowiadał obfitość grzybów, zaś występujące w ten czas częste burze zwiastowały bardzo ciepłą i długotrwałą jesień. Inaczej interpretowano zachowanie w ten czas pszczół, które w sierpniu zaczynają zamykać ule woskiem – owe znaki należy interpretować jako nadejście bardzo ciężkiej i długiej zimy.

Uważa się, że osoby urodzone w sierpniu mają cechy przywódcze; czasami są nawet bardzo zarozumiałe. Ze słynnych polityków można

przypomnieć Napoleona Bonaparte, który urodził się 15 sierpnia 1769 roku.

W dawnej Polsce mawiano, że **„W dniu Matki Boskiej Zielnej każdy chodzi cielny”** – czyli syty i najedzony. Święto przypadające **15 sierpnia** dawniej obchodzono jako **Dzień Matki Bożej Dożynkowej,** bo zgodnie z agrarnym kalendarzem **„Na Wniebowzięcie pokończone *żęcie”.***

Ludowe mądrości charakteryzujące ten czas:

Na święty Gustaw *(2 sierpnia)* ***kopy w polu ustaw.***
Jeśli w sierpniu dni jasne, będą stodoły ciasne.
Początki sierpnia pogodne, wróżą zimy łagodne.
Czego sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie doparzy.
Z sierpem w ręku witać sierpień, wiele uciech, wiele cierpień.
Gdy na początku sierpnia skwar trzyma, to nieostra bywa zima.
Gdy w dni sierpnia spieka wszędzie, tedy długa zima będzie.
Kiedy sierpień wrzos rozwija, jesień krótka, szybko mija.
Gdy w sierpniu z północy dmucha, nastaje zwykle posucha.
Kiedy sierpień przychodzi, reszta zboża z pola schodzi.
Bartłomiej zwiastuje *(24 sierpnia),* ***jaka jesień następuje.***
Sierpień - lekarstwo od głodowych cierpień.

W przeciągu tych dni będziemy wspominać:

1 sierpnia – to **Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego.** *Święto zostało ustanowione ustawą z dnia* ***9 października 2009*** *roku o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego uchwalonej z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.*

1 sierpnia 1944 r. - o godz. **17^{00}** – Godzinie „**W**” - wybuchło **Powstanie Warszawskie**. Trwało 63 dni - do **2 . X. 1944** r.

1 sierpnia 1962 r. – zmarł **Leon Kruczkowski** – pisarz, publicysta, autor powieści „*Kordian i cham*”, czy dramatu *„Niemcy” (ur. 1900 r.).*

2 sierpnia – to **Dzień Pamięci o Zagładzie Romów** upamiętniający jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Romów likwidację w 1944 r. obozu cygańskiego w KL Auschwitz II – Birkenau.

2 sierpnia 1963 r. – urodził się **Kuba** (Jakub) **Wojewódzki** – dziennikarz, satyryk i prezenter telewizyjny.

2 sierpnia 1964 r. – początek wojny amerykańsko-wietnamskiej zakończonej w styczniu 1973 r.

3 sierpnia 1773 r. – zmarł **Stanisław Konarski -** pisarz polityczny, zakonnik pijar, pedagog, reformator szkolnictwa. W 1740 r. założył Collegium Nobilium, autor *„O skutecznym rad sposobie", (ur. 1700 r.).*

3 sierpnia 1933 r. - urodził się **Jerzy Urban** – dziennikarz, publicysta, polityk; w latach 1981-1989 rzecznik prasowy rządu PRL, właściciel i redaktor naczelny tygodnika „Nie" *(zm. 2022).*

4 sierpnia 1953 r. – urodził się **Stanisław Pyjas** – student Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz opozycji antykomunistycznej, zamordowany w tajemniczych okolicznościach przez tzw. „nieznanych sprawców" w 1977 r.

4 sierpnia 1983 r. – urodził się **Mariusz Wlazły** – siatkarz, mistrz świata z 2014 r., wielokrotny mistrz polski.

5 sierpnia 1772 r. – to data inauguracji **I rozbioru Polski**

5 sierpnia 1953 r. – urodziła się **Anna Jurksztowicz** – piosenkarka popowa i jazzowa, laureatka KFPP w Opolu; przeboje: *„Diamentowy kolczyk", „Prognoza pogody", „Zima lubi dzieci".*

5 sierpnia 2018 r. – zmarł **Piotr Szulkin** – reżyser filmowy, pisarz i plastyk; filmy: *„Golem", „Wojna światów - następne stulecie", „Ga, ga. Chwała bohaterom" (ur. 1950 r.).*

6 sierpnia 1914 r. - z krakowskich Oleandrów do walki o Niepodległą wyruszyła **Pierwsza Kompania Kadrowa** - pododdział piechoty utworzony 3 sierpnia 1914 w Krakowie przez Józefa Piłsudskiego.

6 sierpnia 1945 r. **- USA** zrzuciły bombę atomową na japońskie miasto **Hiroszima.** Podobnego ataku amerykańscy lotnicy dokonali na inną aglomerację – **Nagasaki** – w dniu **9 sierpnia** tego samego roku.

Od śmierci i zniszczenia rozpoczęła się era atomowa ludzkości.

7 sierpnia 1903 r. – urodził się **Louis Leakey** – brytyjsko-kenijski archeolog i paleontolog, autor licznych odkryć szczątków praludzi w Afryce Wschodniej *(zm. 1972 r.).*

7 sierpnia 1993 r. – ukazał się ostatni numer „**Świata Młodych**" – popularnego czasopisma dla nastolatków wychodzącego od 1949 r.

8 sierpnia 1944 r. – w Warszawie rozpoczęła nadawanie powstańcza radiostacja „**Błyskawica**". W tym dniu w trakcie walk w Powstaniu Warszawskim zginął **Juliusz Kaden-Bandrowski** – pisarz, żołnierz Legionów Polskich *(ur. 1885 r.).*

8 sierpnia 1963 r. – na pociąg Glasgow-Londyn dokonano tzw. „**napadu stulecia**", skradziono ponad **2.6** miliona funtów.

9 sierpnia 1483 r. – otwarto Kaplicę Sykstyńską w Rzymie z freskami artystów z Toskanii i Umbrii.

9 sierpnia 1933 r. – urodził się **Jerzy Woy-Wojciechowski** – lekarz, pianista, kompozytor, prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego; autor przeboju *„Goniąc kormorany".*

9 sierpnia 1991 r. zginęli zamordowani przez peruwiańskich terrorystów **Michał Tomaszek** *(ur. 1960 r.)* i **Zbigniew Strzałkowski** *(ur. 1958)* – franciszkanie, misjonarze, męczennicy, beatyfikowani w Chimbote w Peru 5 grudnia 2015 r.

10 sierpnia 1898 r. – urodził się **Tadeusz Dołęga-Mostowicz** – prozaik, scenarzysta, dziennikarz, autor popularnych powieści: *„Profesor Wilczur", „Znachor", „Doktor Murek", „Kariera Nikodema Dyzmy" (zm. 1939 r.).*

10 sierpnia 1943 r. –urodziła się **Irena Karel** - *właśc. Irena Kiziuk* – aktorka; filmy: *„Wilcze echa", „Pan Wołodyjowski*".

11 sierpnia 1892 r. – urodził się **Władysław Anders** – generał, polityk, Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w latach 1950-1954 następca prezydenta RP na uchodźstwie, najważniejsze bitwy odbył w 1944 r. o Monte Cassino i o Ankonę *(zm. 1970 r.).*

11 sierpnia 1933 r. – urodził się **Jerzy Grotowski** – reżyser teatralny, jeden z największych teoretyków i reformatorów teatrów XX wieku *(zm. 1999 r.).*

11 sierpnia 1963 r. – urodziła się **Monika Jaruzelska** – dziennikarka, projektantka mody, córka gen Wojciecha Jaruzelskiego.

12 sierpnia 1263 r. – zmarł **Mendog** – *(Mindowe, Mindaugas)* – pierwszy koronowany król Litwy *(ur. ok. 1203 r.).*

12 sierpnia 1902 r. – urodził się **Antoni Kocjan** – konstruktor lotniczy szybowców, współpracownik wywiadu AK, zasłużony w rozpoznaniu niemieckiego ośrodka badań rakietowych w Peenemünde oraz rozpracowaniu wywiadowczym rakiet V-2 *(zm. 1944 r.).*

12 sierpnia 1993 r. – urodziła się **Ewa Farna** – pochodząca z Zaolzia piosenkarka, kompozytorka; przeboje: *„Cicho”, „Ewakuacja”.*

13 sierpnia – to **Dzień Osób Leworęcznych**

13 sierpnia 1863 r. – zmarł **Ferdinand Victor Eugène Delacroix** – francuski malarz, przedstawiciel romantyzmu. Sztuki malarskiej uczył się u Pierre-Narcisse Guérina, pozostawał pod silnym wpływem malarstwa Rubensa, autor obrazu „Wolność wiodąca lud na barykady” *(ur. 1798 r.).*

13 sierpnia 1873 r. – urodził się **Józef Haller** – generał, polityk, dowódca II Brygady Legionów; w latach 1918-19 dowodził Armią Polską - tzw. *Błękitną Armią* – we Francji *(zm. 1960 r.).*

14 sierpnia 1941 r. - w bunkrze głodowym obozu koncentracyjnego Auschwitz poniósł dobrowolną śmierć – zamiast jednego ze współwięźniów – **Rajmund Kolbe** – imię zakonne **Maksymilian Maria** - święty, franciszkanin, kapłan i męczennik, założyciel klasztorów w Niepokalanowie i Nagasaki *(ur. 1894 r.).*

14 sierpnia 1980 r. - w **Stoczni Gdańskiej** im. **Lenina** rozpoczął się strajk okupacyjny, na którego czele stanął **Lech Wałęsa**. To ten zryw zapoczątkował „**polski sierpień ‘80** ” – największy po wojnie przełom polityczny w kraju.

15 sierpnia – to **Wniebowzięcie NMP** - **Matki Boskiej Zielnej** oraz **Dzień Wojska Polskiego** obchodzony w rocznicę ***Bitwy Warszawskiej 1920***.

*W **III Rzeczpospolitej Polskiej** czcimy święto **15 sierpnia** na pamiątkę zwycięskiej bitwy wojsk odrodzonej Polski pod dowództwem marszałka **Józefa Piłsudskiego** nad wojskami bolszewickiej Rosji w tzw. **bitwie o Warszawę**. Historycy zaliczają ją do jednej z **18** najważniejszych bitew w dziejach świata. która uniemożliwiła ekspansję komunizmu na zachód Europy. Za to nasze zwycięstwo sowieci „zrewanżowali się" wymordowaniem jeńców w 1940 r. w Katyniu, w Charkowie i Miednoje oraz zatrzymaniem radzieckiej ofensywy w sierpniu 1944 na rzece Wiśle z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego.*

***15 sierpnia w polskiej obyczajowości, to dzień, który jest czasem obchodzenia świąt patriotyczno – religijnych*.**

*Święto przypadające 15 sierpnia dawniej obchodzono jako **Dzień Matki Bożej Dożynkowej,** bo zgodnie z agrarnym kalendarzem **„Na Wniebowzięcie pokończone żęcie".*** Obrzędowość ludowa wiąże ten dzień ze święceniem płodów rolnych i ziół będących symbolami bogactwa przyrody i stąd druga popularna nazwa tego święta – **Uroczystość Matki Boskiej Zielnej**. Wnętrza kościołów ozdabiane są wiankami z ziół i kwiatów, kompozycjami roślinnymi z warzyw, owoców i runa leśnego. Jest to więc drugi dzień w roku – po oktawie Bożego Ciała – przeznaczony do święcenia ziół i kwiatów polnych. Wedle staropolskiego obyczaju, to zmarłym do trumny *„podkładano ich garstkę pod głowę".*

W dawnej Polsce mawiano, że **„W dniu Matki Boskiej Zielnej każdy chodzi cielny"** – czyli syty i najedzony. *Dzień Matki Boskiej Zielnej był dniem wielkich dziękczynnych pielgrzymek. Najczęściej pielgrzymowano do **Częstochowy** i **Kalwarii Zebrzydowskiej**.*

15 sierpnia 2013 r. - zmarł **Sławomir Mrożek** – autor dramatów *„Tango", „Emigranci" ur. 1930 r.).*

16 sierpnia 1913 r. urodził się **Menachem Begin** – *właśc. Mieczysław Biegun* – izraelski polityk, premier Izraela, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1978 r. *(zm. 1992 r.).*

16 sierpnia 1933 r. -urodził się **Witold Leszczyński** – reżyser, scenarzysta i operator filmowy; reżyser filmów: *„Żywot Mateusza”, „Konopielka” „Siekierezada” zm. 2007 r.).*

17 sierpnia 1943 r. – urodził się **Robert De Niro** – amerykański aktor i reżyser filmowy, jeden z najwybitniejszych aktorów XX wieku, zdobywca dwóch Oskarów; filmy: *„Ojciec chrzestny II”, „Taksówkarz”, „Łowca jeleni”, „Wściekły Byk”.*

17 sierpnia 1998 r. - w wypadku samochodowym zginęli **Władysław Komar** i **Tadeusz Ślusarski** – mistrz i wicemistrz olimpijski: pierwszy w pchnięciu kulą, drugi w skoku o tyczce.

18 sierpnia 1933 r. – urodził się **Roman Polański** – reżyser filmowy, scenarzysta, producent, aktor. Filmy, w których grał i wyreżyserował, to *„Nóż w wodzie”, „Chinatown”, „Pianista”.*

18 sierpnia 1943 r. – w Bytomiu urodziła się **Karin Stanek** – polska piosenkarka bigbitowa, wokalistka zespołu „Czerwono-Czarni”, ceniona za energię i wyrazistość sceniczną, określana jako jeden z symboli bigbitu. Uznana za jedną z „50 najlepszych polskich wokalistek” według czasopisma Machina; przeboje: *„Chłopiec z gitarą”, „Malowana lala”, „Jedziemy autostopem” (zm. 2011 r.).*

19 sierpnia 1883 r. – urodziła się **Gabrielle Chanell** - zwana Coco” – francuska projektanta mody damskiej. Zaprojektowała popularną do dziś sukienkę „małą czarną”, wylansowała perfumy „Chanel N^{0}5 *(zm. 1971 r.).*

19 sierpnia 2002 r. – zakończyła się **ostatnia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski**, trwała od 16. 08. tegoż roku.

20 sierpnia 1943 r. – zmarł **Tadeusz Zawadzki** – *pseud. „Zośka”* – harcmistrz, podporucznik Armii Krajowej, członek Szarych Szeregów, jeden z bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego *„Kamienie na szaniec” (ur. 1921 r.).*

20 sierpnia 1993 r. – premiera filmu **„Uprowadzenie Agaty”** w reżyserii Marka Piwowskiego, w rolach głównych: Karolina Rosińska, Jerzy Stuhr, Pola Raksa.

21 sierpnia 1968 r. - wojska Układu Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji; tak zakończyła się *„Praska Wiosna”.*

21 sierpnia 1983 r. – zmarł **Jerzy Szczygieł** – pisarz, działacz Polskiego Związku Niewidomych, powieści: *„Tarnina”, „Ziemia bez słońca”, „Nigdy cię nie opuszczę” (ur. 1932 r.).*

22 sierpnia 1584 r. – w Lublinie zmarł **Jan Kochanowski** –*Ioannes Cochanovius, Ioannes Kochanovius* – polski poeta epoki renesansu, tłumacz, poeta nadworny i sekretarz króla Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych twórców renesansu w Europie, przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego, określany mianem ojca poezji polskiej *(ur. 1530).*

22 sierpnia 1963 r. – urodził się **Jacek Jędrzejak** – basista, wokalista, kompozytor, autor tekstów, członek zespołu „Rokosz”, „Big Cyc”, „Czarno-Czarni”; przeboje: *„Makumba”, „Berlin Zachodni”, „Dres”, „Ballada o smutnym skinie”, „Nogi”.*

23 sierpnia – to **Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu**

23 sierpnia 1833 r. – w koloniach brytyjskich formalnie **zniesiono niewolnictwo**.

24 sierpnia 1893 r. – zmarł **Michał Elwiro Andriolli** – polski ilustrator i malarz włoskiego pochodzenia, autor ilustracji m.in. do „Pana Tadeusza” *(ur. 1836 r.).*

24 sierpnia 1983 r. – zmarł **Jerzy Edigey** – właśc. Jerzy Waldemar Korycki – pisarz i adwokat pochodzenia tatarskiego; autor popularnych powieści kryminalnych, m.in. *„Wagon pocztowy GM 38552”, „Baba Jaga gubi trop”, „Walizka z milionami” (ur. 1912 r.).*

25 sierpnia 1833 r. – urodził się **Izrael Poznański –** przemysłowiec pochodzenia żydowskiego, jeden z łódzkich „królów bawełny” *(zm. 1900 r.)*

25 sierpnia 1983 r. – w Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie wicepremiera Mieczysława Rakowskiego ze stoczniowcami.

26 sierpnia 1743 r. – urodził się **Antoine Laurent de Lavoisier** – francuski fizyk i chemik, stracony w 1794 r. na gilotynie w wyniku wyroku Trybunału Rewolucyjnego Republiki Francuskiej; sformułował prawo zachowania masy.

26 sierpnia 1943 r. – urodził się **Tadeusz Nalepa** – kompozytor, gitarzysta i wokalista bluesowy, założyciel zespołów „Blackout" i „Breakout"; przeboje: *„Kiedy byłem małym chłopcem", „Poszłabym za tobą", „Gdybyś kochał, hej!" (zm. 2007 r.).*

27 sierpnia 1903 r. – urodził się **Leon Gomulicki** – właśc. Lew Nikołajewicz Gomulicki – poeta i historyk literatury rosyjskiego pochodzenia (zm. 1988 r.).

27 sierpnia 2022 r. – zmarł **Tadeusz Ferenc** z ogromnym dorobkiem wieloletni Prezydent Rzeszowa – niesamowita osobowość, niezłomny samorządowiec, który przez 18 lat swojej prezydentury wręcz w sposób rewolucyjny zmieniał oblicze stolicy Podkarpacia poprzez to stając się niedościgłym wzorem dla innych gospodarzy wielkich aglomeracji w kraju i świecie. Sprzyjał rozwojowi naszego środowiska *(ur. 10. 02. 1940 r.). pogrzeb odbył się 02. 09. 2022 r.*

28 sierpnia – to **Święto Polskiego Lotnictwa** obchodzone dla upamiętnienia zwycięstwa kpt. **Franciszka Żwirki** i inż. **Stanisława Wigury** w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych w Berlinie w 1932 roku.

28 sierpnia 1963 r. – podczas „Marszu na Waszyngton" **Martin Luter King** wygłosił do 200 tys. osób przemówienie zaczynające się od słów: „I Have a Dream (Mam marzenie), uznawane za niekiedy za najlepszą mowę publiczną XX wieku.

29 sierpnia 1758 r. - w **USA** otwarto pierwszy **rezerwat dla Indian.**

29 sierpnia 1913 r. – urodził się **Jan Ekiert** – pianista i kompozytor, profesor sztuk muzycznych, wieloletni juror Konkursów Chopinowskich w Warszawie *(zm. 2014 r.).*

30 sierpnia 1953 r. – urodził się **Rudolf Schuberth** – piosenkarz, autor tekstów, satyryk, członek zespołu „Wały Jagiellońskie" i kabaretu „Tey".

30 sierpnia 1963 r**. –** firma **Phillips** zaprezentowała nowy wynalazek – magnetofon kasetowy wraz z kasetą magnetofonową.

31 sierpnia 1933 r. – we wsi **Biskupin** na Pojezierzu Gnieźnieńskim odkryto pozostałości przedsłowiańskiej osady.

31 sierpnia 1980 r. - w **Stoczni Gdańskiej** podpisano porozumienie pomiędzy rządem, a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym pod przewodnictwem **Lecha Wałęsy** – tzw. **Porozumienia Sierpniowe**, które doprowadziły do powstania **NSZZ Solidarność** *(pierwszej w krajach komunistycznych organizacji związkowej)* i zapoczątkowały proces wielkich przemian w Polsce , a potem w całym bloku wschodnim.

31 sierpnia – to **Dzień Solidarności i Wolności** – polskie święto państwowe ustanowione w celu upamiętnienia historycznego zrywu Polaków do wolności i niepodległości z 1980 r., który zapoczątkował upadek komunizmu i wyzwolenie narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

Kończą się tegoroczne wakacje i tym samym czas urlopów, indywidualnych i grupowych wycieczek oraz różnorodnych turnusów.

Wszyscy powracamy do swoich obowiązków i zajęć, zaś dzieci i młodzież rozpoczną kolejny rok nauki szkolnej.

Od jego zarania, ponownie w polskich szkolnych ławach, obok naszych uczniów, zasiądą dzieci uciekinierów z objętej wojną Ukrainy.

*U zarania tego czasu życzymy im, aby ten obowiązek rozpoczęli z wielką chęcią, energią, zapałem oraz świadomością tego, że „**Czego Jaś** (Wania) **się nie nauczy, tego Jan** (Iwan) **nie będzie umiał**”.*

Tak więc wszystkim życzymy udanego i wspaniałego roku szkolnego, który rozjaśni horyzonty, wzbogaci wiedzę oraz pogłębi wzajemne relacje i przyjaźnie (w tym pomiędzy dwoma narodami), zaś tym, którzy powracają do pracy niespotykanego do niej zapału, który będzie w nich się „palił i żarzył” aż do najbliższego urlopu …

Zygflor 2023-03-11

U końca kadencji

- czyli –

z prezesem ZO Podkarpackiego PZN **Ryszardem Cebulą** rozmowa o aktualnej sytuacji regionalnej struktury Związku, przeżytych w ciągu ostatniego czterolecia trudnych chwilach i planach na przyszłość …

- Zygflor: **wreszcie po wielu perturbacjach i falstartach udało nam się zdzwonić**…

- prezes **Ryszard Cebula**: rzeczywiście, jak to nazwałeś, do naszej rozmowy przymierzaliśmy się przez ostatnie dni kilka razy, ale swoją działalność ciągnę „na dwa fronty", bo żyję sprawami mojej firmy oraz społeczną działalnością w PZN i niekiedy ciężko mi jest to razem pogodzić i należycie nadzorować, stąd dopiero dzisiaj mogę poświęcić ci czas. Przy okazji ubolewam nad tym, że tak rzadko z tobą – jako redaktorem naszego pisma rozmawiam, bo zapewne mielibyśmy sobie dużo do powiedzenia i za pośrednictwem „Przewodnika" przekazania w teren.

- uważam, że kończąca się kadencja – w tym wypadku Twoja - to kolejno szósta, zaś na nią patrząc z perspektywy stowarzyszenia, to w jego historii najtrudniejszy czas i okres

- w istocie tak jest i nie widać na ten trend żadnego lekarstwa. Jak na ironię wszystkie zauważalne symptomy dały się zauważyć, gdy jako państwo wstąpiliśmy do UE i mogliśmy rozpocząć korzystać z rozwiązań sprawdzonych w starej Unii i u nich praktykowanych od lat. Wtedy, gdy otworzyły się dla takich stowarzyszeń, jak nasze, nowe możliwości i

perspektywy, to jak na ironię zaczęliśmy odnotowywać odchodzenie ludzi ze stowarzyszenia oraz brak zainteresowania wieloma inicjatywami. W tym miejscu z należnym uznaniem muszę podkreślić, że za wymogami czasu zawsze nadążyły dziewczyny z biura ZO PZN, które dotrzymywały kroku – zawsze umiały sprostać wszelkim wymaganiom, jakie stawiali - żądali - urzędnicy ministerialni, starostw, magistratów miejskich, PFRON, czy wojewódzkich, gdy występowaliśmy o wsparcie w ramach ogłaszanych projektów, czy konkursów. Za to mam dla nich ogromny szacunek i podziw, bo przy okazji musiały się wiele nauczyć, aby w tej nowej rzeczywistości być konkurencyjnym i skutecznym.

Jak na ironię, gdy w życie weszła Legitymacja Osób Niepełnosprawnych, jako dokument uprawniający do wszelkich ulg przejazdowych *(automatycznie te walory utraciła nasza Legitymacja PZN),* zaczęliśmy odnotowywać odchodzenie z naszych szeregów ludzi, którzy – tak podejrzewam - z powodów małostkowych oraz braku zrozumienia tego, co dają takim ludziom jak my, nowe prawne rozwiązania i poprzez to związane z nimi możliwości – pomimo wszystko – zaczęli opuszczać nasze szeregi.

Gdy w listopadzie 1999 r. podjąłem się przewodniczenia Podkarpackiemu Okręgowi PZN było zrzeszonych bez mała 6000 osób, gdy ponoć dziś z organizacją identyfikuje się przynajmniej o połowę mniej.

Starając się ten trend jakoś zatrzymać mobilizowałem terenowy aktyw sądząc, że to oni trochę za ten stan ponoszą winę, ale gdy się temu lepiej przyjrzałem, to zrozumiałem, że sytuacja trochę przypomina walkę z wiatrakami.

Najbardziej – pomimo tego, że z tytułu zrzeszenia się Polski w UE wielkie perspektywy otworzyły się przed młodymi – boli fakt, że w tej chwili w naszych szeregach jest coraz mniej ludzi, którzy w ogóle chcą być w PZN, korzystać z propozycji płynących z biura ZO, już nie mówiąc o podjęciu się jakiejś społecznej działalności. Mnie ten fakt bardzo boli i nie mogę tego procesu zrozumieć, ani go sobie wytłumaczyć. W końcu to niewidomy pianista Włodzimierz Dolański tuż po II wojnie światowej sformułował myśl

„Nic o nas bez nas”, więc kto w przyszłości będzie stał na straży naszych interesów, czy u steru struktur terenowych jak i regionalnej?

Do tego doszedł trzyletni okres pandemii, który w swoisty sposób „zmroził” naszą wielotorową na wielu płaszczyznach statutową działalność, którą do dzisiaj jest jakoś trudno reaktywować i wznowić.

Ubolewam nad tym, że daliśmy się wyrugować z obiektu przy Placu Dworcowym 2, którego umiejscowienie na mapie Rzeszowa było dla naszego środowiska wręcz idealnym. Myślę, że do tego tematu (o ile nadal będę prezesem) powrócę, gdy będzie trochę inny układ polityczny u steru władz i tym samym inne zrozumienie dla naszych racji.

- na właśnie, tą kadencją – dokładnie – kończysz kolejną 6, co daje okres 24 lat społecznej aktywności. Ideałem byłoby podjęcie przez Ciebie kolejnej w społecznej aktywności, co zapewniłoby minimum srebrny jubileusz w tej twórczej – realizowanej na rzecz naszego środowisk - aktywności. Co Ty na to?

- w tej chwili sam nie wiem, co mam odpowiedzieć. Zapewne – analizując sytuację Podkarpackiego Okręgu PZN we wszelkich wymiarach i płaszczyznach oraz zestawienie status quo naszego Okręgu z realiami, czy stanami innych, a nawet ZG PZN, nie jest ona – jak na te realia – zła, co mnie oraz dyrekcję ZO satysfakcjonuje. Boję się, aby to nie uległo zaprzepaszczeniu i dlatego analizuję personalia ewentualnych moich następców, którzy przejęliby ster rządów naszym Okręgiem PZN, a może ty w tej materii masz jakieś sugestie *(uśmiech).* Wydaje się**,** że takie, a nie inne wyniki ekonomiczne naszego Okręgu wywołały wielkie zainteresowanie prasy centralnej PZN, ponieważ dziennikarską wizytę w biurze naszego Okręgu zapowiedzieli dziennikarze „Pochodni”.

- analizując personalia dotychczas wybranych liderów w strukturach terenowych PZN wydaje się, że te „intratne” stanowiska, czy pozycje przyjmują ci sami ludzie, którzy kończąc swe kończące ZS-W mowy mówią, że podejmują się pełnić swoje obowiązki do końca kadencji lub dożywotnio, więc w tym momencie nie masz innego ruchu, ani możliwości. Co Ty na to?

- (uśmiech) sam nie wiem, co mam odpowiedzieć, czy uznać to za komplement, czy propozycję nie do odrzucenia? Faktem jest, że dopiero co w Ropczycach pożegnaliśmy 91-letniego lidera, którego uczyniliśmy honorowym prezesem tejże struktury. Statystycznie patrząc na przeciętny wiek prezesa, to jesteśmy „starzy", bo pomimo kilku młodych liderów przeciętny wiek terenowego prezesa oscyluje około 61 lat, co sam nie wiem, jak mam zinterpretować. Jako stowarzyszenie, gdy tyle przed nami otworzyło się źródeł dofinansowania, straszliwie „zestarzeliśmy się". Jestem przeświadczony, że sytuacja zdrowotna społeczeństwa w tej materii (chodzi o wzrok) nie wygląda tak wesoło, jakby się mogła wydawać, ale faktem jest, że z wielkimi perturbacjami dotyczącymi dysfunkcji wzroku są ujawniane dzieci, młodzież, jak i dorośli. Do tego wszystkiego od jakiegoś czasu przez różnej maści komisje orzekające o stopniu niepełnosprawności jest prowadzona dziwna – niezrozumiała dla mnie - polityka, która polega na zabieraniu, obniżaniu lub nieprzyznawaniu stopnia niepełnosprawności – czasami w przypadkach tak oczywistych, że nasuwa się pytanie: „o co tu chodzi?".

- gdy ten wywiad ukaże się w „Przewodniku" najprawdopodobniej będzie w naszym Okręgu PZN po akcji wyborczej w jego strukturach terenowych. Czy dzisiaj mógłbyś zdradzić swoją decyzję, czy podejmiesz się kolejnego kandydowania do niezwykle odpowiedzialnego i prestiżowego stanowiska prezesa ZO Podkarpackiego PZN?

- Myślę, że na zdradzenie się ze swym zamiarem mam jeszcze czas. Przed nami jeszcze szmat czasu i muszę swą decyzję przeanalizować wielotorowo i wielopłaszczyznowo przy tym rozważając stan swego zdrowia, aktywność w biznesie oraz, czy w tej kwestii „nie wypaliłem się".

Wierzyć mi się nie chce, że niegdyś byliśmy młodsi o 24 lata, że razem przeżyliśmy tyle lat i tak wiele zdarzeń. Gdy rozpoczynałem przewodniczenie-prezesowanie zapewne nie dopuszczałem myśli, że Gienkowi Gilewskiemu uda się mnie na tak długi czas związać z tym środowiskiem, bo początkowo tego, tak jak obecnie, „nie czułem".

Do tego dzisiaj jest 1 kwietnia, czyli prima aprilis i dzisiejsza moja deklaracja mogłaby być zinterpretowana opacznie, więc poczekajmy.

A tak na marginesie - ciekawie się z tobą rozmawia i myślę, że musimy nasze kontakty uczynić cyklicznymi, bo ja z tego coś będę miał, a i ty ewentualnie pozyskasz coś dla naszego miesięcznika. W końcu prasa, to któraś tam władza. (uśmiech). Dziękuję za rozmowę.

- to ja dziękuję za wygospodarowanie dla mnie kilkudziesięciu minut i rozmowę, którą staram się proroczo zakończyć zwrotem, który końcem obecnego roku wypowiedzą Twoje usta: „Nadal – jako prezes ZO Podkarpackiego PZN – będę z wami do końca kadencji lub dożywotnio".

Tym zwrotem jeszcze raz potwierdzisz to, że w tej materii godząc się na reelekcję - nadal na dobre i złe jesteś z nami, na co liczymy. Dziękuję za rozmowę.

Zygflor 2023-04-01

U schyłku pandemii

czyli

*- kolejny powrót do matecznika naszego ruchu w regionie i na łamach miesięcznika kolejna prezentacja przemyskiej struktury PZN w rozmowie z jej prezes, czyli **Renatą Fronc**.*

Jedno z pojęć terminu „**matecznik**" *(oprócz tego, który w epopei narodowej – „Panu Tadeuszu" - spopularyzował wieszcz)* tym mianem określamy „**poletko**, na którym uprawia się sadzonki roślin przeznaczonych na rozmnażanie". Tak więc przenosząc na nasz grunt powyższe rozumowanie w tym opracowaniu, tym określeniem oraz porównaniem – pragnąc scharakteryzować nasz ruch – i nim się posiłkując zechcę je w mym rozumowaniu wykorzystać.

I tak w istocie w naszym regionalnym mateczniku było, gdy w 1951 r. powstawało przemyskie Koło PZN, zaś na jego podbudowie w lutym 1952 r. Rzeszowski Okręg PZN, którego światli działacze 15 grudnia 1952 r. zarejestrowali środowiskową Spółdzielnię Niewidomych „Start", która w jej obiekcie oraz po latach kilkuset chałupnikom w terenie dała zatrudnienie, dzięki któremu dziś – pomimo dotkliwego upośledzenia – można tak powiedzieć, że godnie żyją.

Tak rodził się nasz środowiskowy matecznik, który tak jak nasze całe stowarzyszenie, współcześnie dziwnie ewaluuje w nieznanym nam kierunku, co wzbudza w ludziach zatroskanych dalszym jego losem, dreszcz niezrozumiałych emocji oraz wiele obaw…

Użyty w tytule zwrot „u schyłku" – niestety, jak ulał, pasuje nie tylko do omówienia sytuacji w zasygnalizowanym środowisku u schyłku epoki po covidowej oraz – niestety – schyłku tego, co początkiem lat 50-tych zawiązywało się w kraju oraz w naszym regionie w czasie, który dziś wspominany jest jakby ze wzgardą.

Czy ostatnie spostrzeżenie jest słuszne, gdy zagadnienie rozpatrujemy zgodnie z naszymi ówczesnymi interesami, czy jest tendencyjnie i zgodnie z dzisiejszą polityczną poprawnością ?

Problem możemy rozpatrywać w wielu wymiarach, w tym w skali kraju, gdy w latach 50-tych odbudowujące się po wojennych zgliszczach państwo umożliwiło pozyskiwać niewidomym wiele obiektów w różnych miejscach Polski, co skrupulatnie po dziesięcioleciach w nowej rzeczywistości wyprzedano lub „wspomniane dzieło" jeszcze urzeczywistnia się dzisiaj. Niestety.

Co u schyłku pandemii – współcześnie - zdarzyło się i dzieje w przemyskim środowisku osób z dysfunkcją wzroku w rozmowie z prezes tamtejszego Koła PZN, czyli Renatą Fronc, której zapis jest wyeksponowany poniżej:

Prezes **Renata Fronc**: *„O tym, co działo się w naszym gronie w jego ostatnim kwartale mówiłam – i omówiłam – w ostatniej prezentacji dotyczącej naszej struktury, więc teraz omówię cały 2022 rok oraz początkowe miesiące obecnego.*

Na początku muszę zaznaczyć, że w organizacji wszelkich spotkań i imprez współpracujemy z PKSiRNiS „Podkarpacie", który oprócz naszego Koła PZN jest ostoją i ogniwem skupiającym na terenie powiatu i nie tylko ludzi z dysfunkcją wzroku a duża część z nich należy do obu stowarzyszeń.

Tak więc w połowie stycznia ub.r. w obiekcie klubu przy ul. Mickiewicza 20 – wspólnie – zorganizowaliśmy spotkanie opłatkowe połączone z kolędowaniem w towarzystwie naszego duszpasterza oraz przy akompaniamencie instruktora muzyki, świętowaliśmy inaugurację Nowego Roku.

W marcu zorganizowaliśmy „ostatki" m.in. w ten sposób wpisując się w od lat praktykowaną w naszym środowisku tradycję. Potem wspólnie zorganizowaliśmy spotkanie wielkanocne, czyli święcone jajko, na które równie chętnie przybywają ludzie.

Siedziba Klubu, jako miejsce organizacji naszych cyklicznych spotkań, wszystkim uczestnikom po prostu „leży", gdyż jest do niej łatwiejszy dostęp, jest usytuowana przy głównej ulicy i obok są przystanki MZK, gdy na ul. Katedralną – siedziba ZK PZN – trzeba iść piechotą pod górę i poprzez to jest to nieporęcznie.

Każdy, kto na początku roku płaci składki, to od nas w biurze ZK dostaje kalendarz pracy Koła z informacją o tym, co najważniejszego i kiedy zechcemy zrealizować dla swoich podopiecznych w nowym sezonie pod warunkiem, że otrzymamy na zaplanowane przedsięwzięcia środki, na

których realizację wnioski/projekty zawsze składamy u końca listopada poprzedniego roku.

Trochę inaczej swoje zamiary realizujemy, gdy np. pragniemy zrealizować kilkunastogodzinne wyjście gdzieś na terenie miasta; wówczas na imprezę wszystkich chętnych zapraszamy z wykorzystaniem telefonów, bo tak jest szybciej i łatwiej.

W ubiegłym roku tego typu biesiadne spotkanie – wspólnie z „naszym strategicznym partnerem" udało nam się na początku września zorganizować w Wapowcach na przedmieściach Przemyśla, dokąd dojechaliśmy autobusem MZK, zaś z powrotem wszyscy razem

powróciliśmy wynajętym autobusem. Wówczas z naszej inicjatywy skorzystało bardzo dużo ludzi, którzy byli bardzo usatysfakcjonowani z wyjazdu w teren i zaproponowanych im na ten moment atrakcji, słowem: okazji do integrowania się.

Jeśli chodzi o ubiegłoroczne imprezy typu wycieczki, to w lipcu zrealizowaliśmy jednodniową wycieczkę do Kalwarii Pacławskiej, w trakcie której była okazja do grupowej, jak i indywidualnej modlitwy oraz podziwiania jej uroków po dopiero co zakończonych zabiegach konserwatorskich. Zawsze wybieramy się tam z naszym duszpasterzem. Mamy tam Mszę św., drogę krzyżową w plenerze, razem spożywamy obiad,

a na koniec wspólne śpiewy i rozmowy przy kiełbaskach z ogniska. Przed rokiem dopisała nam pogoda, więc było fajnie, co wszyscy mile do dzisiaj wspominamy. Taka impreza – środowiskowe pielgrzymowanie – w naszym przypadku trwa cały dzień i jest w naszym gronie dość popularne.

10 wrześniu u.br. zrealizowaliśmy jednodniową wycieczkę do Jasła i Trzcinicy Zamiast jednej kilkudniowej, to realizujemy dwie lub trzy jednodniowe, co wedle nas jest rozwiązaniem rozsądniejszym.

W październiku w Buszkowicach w restauracji „Galeon" zorganizowaliśmy obchody Dnia Białej Laski, o których to formie realizacji rozmawialiśmy końcem u.br. Dopowiem, że z tego lokalu oraz jego personelu jesteśmy bardzo zadowoleni i usatysfakcjonowani. Podejrzewam, że oni chyba wyspecjalizowali się w obsłudze takich ludzi jak my, bowiem pomiędzy nami nie ma żadnych zgrzytów, ani niedomówień.

Oprócz tego z satysfakcją informuję o ścisłej współpracy z dyrekcją Muzeum Ziemi Przemyskiej w kwestii przystosowywania ich wystaw, czy prezentacji pod osoby niewidome i słabowidzące. W tej kwestii odbywamy częste konsultacje. Muszę zauważyć, że oni naprawdę pragną się czegoś od nas nauczyć i uwzględnić nasze specyficzne oczekiwania. Oprócz tego mamy podpisaną współpracę ze Szpitalem Wojewódzkim przy ul. Monte Cassino, bo jest to potężny obiekt, w którym może zagubić się człowiek widzący, a co dopiero my. W tej kwestii na mocy wspomnianego obustronnego porozumienia w szpitalu funkcjonuje instytucja Asystenta, z którym w przeddzień – tylko – należy się telefonicznie umówić, aby mógł bezproblemowo zaprowadzić nas pod każde szpitalne drzwi. Wiem, że jest to niezwykle trafiona inicjatywa.

W Kole mamy dziewięcioro dzieci z dysfunkcją wzroku (w tym troje niewidomych), które w większości uczęszczają do szkół ogólnodostępnych i sobie w nauce naprawdę dobrze radzą.

Oprócz tego we współpracy z Przemyską Biblioteką Publiczną kontynuujemy o zasięgu regionu, dofinansowywany przez Urząd Miasta Przemyśla, konkurs czytania w brajlu oraz znajomości z literatury polskiej , który cieszy się powodzeniem.

Wedle praktykowanego od lat schematu zainaugurowaliśmy swą działalność w 2023 roku. Było więc – jak zwykle – wspólnie organizowane spotkanie opłatkowe, ostatki oraz w kwietniu „święcone jajko", czyli spotkanie wielkanocne. W tym roku ze względów organizacyjnych było połączone z cyklicznym Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym naszej struktury PZN.

Na 171 osób zrzeszonych w naszym Kole PZN – w tym 9-ciorga dzieci – w wyborach uczestniczyło 35 osób.

Nowo wybrany ZK PZN Przemyśl

- prezes ZK: ***Renata Fronc***
- wiceprezes: Jerzy Łaba
- sekretarz: Marian Sowiński
- skarbnik: Joanna Orłów
- członek ZK: Stanisław Sęk
z-ca członka ZK: Barbara Sołek

W tym roku m.in. planujemy zrealizować:

*- **18 maja** -wycieczkę do Jarosławia*
połączoną ze zwiedzaniem jego podziemnej trasy turystycznej oraz zapoznawaniem się z innymi atrakcjami turystycznymi tego miasta

- ***23 maja** – zgodnie z kilkuletnią tradycją zrealizujemy konkurs czytelniczy-„Niewidomi w świecie książek"*

- ***1 lipca*** *- jednodniową wycieczka do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Jodłówce oraz do Sanktuarium Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach*
- ***we wrześniu*** *planujemy autokarową jednodniową wycieczkę do Skansenu w Kolbuszowej*
- ***w październiku*** *w tradycyjnym miejscu organizację DBL*

Na pewno w międzyczasie dojdzie do oddolnie i spontanicznie organizowanej wycieczki poza miasto lub do którego z lokalnych obiektów muzealnych, tak jak to czyniliśmy dotychczas. Dziękuję". – tyle z obszernej i poprzez to ciekawej wypowiedzi Renaty.

Jak powyższą obszerną wypowiedz skomentować i jak ją podsumować? Na zakończenie rozmowy sama powiedziała: *„Bierzmy życie takie, jakie jest i coś róbmy*".

Niech przytoczone zdania będą treściwą puentą z Nią rozmowy.

Tytuł i początkowa część opracowania sugeruje, że jesteśmy u schyłku czegoś, zaś druga (górnolotna) udowadnia, że nawet na zgliszczach (choćby byłej SN „Start") też coś nowatorskiego i twórczego da się zrobić i zdziałać, co w swojej wypowiedzi/działalności uwypukla nam „szefowa" liderująca ekipie przemyskiej struktury PZN, której członkowie Zarządu Koła, to starzy i o wielkim dorobku działacze, o których działalności i jej owocach wiele słyszymy od dziesiątków lat.

Ich dokonania, ich marka i ich mir w lokalnym środowisku – naprawdę - są gwarantem tego, że poradzą sobie w każdej sytuacji i jeszcze niejednokrotnie zaskoczą nas rozwiązaniami, które potem będziemy mogli „tylko" powielać i … naśladować.

Uważam, że i w ten trudny czas z „matecznika" naszego ruchu w regionie ku nam płyną pewne propozycje i sugestie, z których … tylko należy korzystać i je u siebie wdrażać…

Zygflor 2023-05-06

Witryna poetycka

W sierpniowym kąciku poetyckim – z racji jeszcze trwających wakacji – z nich wierszowane reminiscencje z ubiegłorocznego pobytu nad morzem, również w tej formie, ale innego autorstwa, omówienie niezapomnianych – wręcz metafizycznych - wspomnień oraz kilka refleksyjnych wersów o żniwach z pozycji …. zboża, czyli roślin uprawnych w ten czas w wielkim trudzie i znoju zbieranych z naszych pól i zagonów. Zapraszam do rozważenia zawartych w nich treści, przekazów i uwag.

Wspomnienie *reminiscencje*

Jeszcze we włosach morska bryza gra
i chłodne fale dotykają ciało,
jeszcze promienie słońca pieszczą nas
oj, zostać tutaj by się chciało.

Szum morza, krzyk mew,
spacer po ciepłej plaży,
relaks i odpoczynek
każdemu z nas się jeszcze marzy.

Ten wspólnie spędzony czas,
nawet gdy deszcz na szybach grał
i chmury jak statki na niebie
z rykiem huczących fal.

Wspaniały rejs statkiem po morzu,
gdzie fale nam śpiewały
przepiękne szanty razem z wiatrem
co słone krople na twarzy zostawiały.

Być może wrócimy tu za rok,
by zachód słońca zobaczyć
i promenadą w cieniu drzew
znów spacerować i marzyć…

autor wiersza: **Zuzanna Ostafin**

Czar nocy letniej

Kiedy już słońce skryje się za góry
A ziemię okryje zmrok wieczorny
Słychać śpiew ptasząt ukrytych na drzewie
I szum lip starych w wieczornej modlitwie
Z dalekich pól i łanów płynie woń dokoła
A skowronek swych braci do modlitwy woła
I cała przyroda w tej wieczornej ciszy
Składa hołd Stwórcy, a on je słyszy
I nasze dusze wznoszą się ku górze

Szukając wzrokiem gwiazdki na lazurze
Serca zaś często w tej wieczornej ciszy
Tęsknią i pragną – bratniej duszy
Bo wiośniany wieczór posiada ten czar
Że w serduszkach naszych miłości budzi żar

autor: **Kazimierz Bacewicz**

Sąd nad zbożem

Już dojrzało – rzucono stwierdzenie.
Puszcza ziarno – brzmiało oskarżenie.
Trzeba go ściąć – padł wyrok niemiły
Na źdźbła, co stać nie miały już siły.
Powiało grozą od ziemi do nieba:
Kłosy oddadzą życie dla chleba!
Hartowane w deszczu i słońca spiekocie,
Pokornie oddały się tej sromocie.
Ledwie zdążyło słońce wschodzące
Osuszyć im łzy na rzęsach wiszące,
Gilotyna na pole wtargnęła
I zniżając noże groźnie warknęła.
Ślepo posłuszna człowiekowi – panu
Wpruła się w brzuch rozległego łanu
Kosząc kłosy z żelaznym uporem.
One padały godnie, z honorem.
. . . . . .
Wielu na Ojczystej ziemi wyrosłych
daje się ścinać do celów wzniosłych,
pada społem jak kłosy – niewinne,
by poprzez ich śmierć mogli żyć inni.

autor: **Jadwiga Baran**

Jeszcze kilka zdjęć charakteryzujących statutową działalność w przemyskim Kole PZN